

Bohaterowie naszej codzienności

oprac. Krzysztof Radoszek



Felix the Cat

Felix, Felix the Cat, Kot Feliks

Postać stworzony przez Otto Messmera, rysownika z New Jersey, zadebiutowała w pierwszych latach XX wieku i uważana jest za pierwszą gwiazdę filmu animowanego. Ulepszony Feliksa zaproponował namaszczonego przez poprzedniego autora – Joe Oriolo. Kot zyskał szaloną popularność, gdy jego figurkę wykorzystano w pierwszych, eksperymentalnych przekazach telewizyjnych w USA w 1928 roku; jego kształt nadano też pierwszemu wielkiemu balonowi, jaki pojawił się podczas słynnej parady Macy's z okazji Święta Dziękczynienia. Od prawie stu lat istnieje zatem w światowej popkulturze – w filmach, drukowanych historyjkach, a nade wszystko w formie milionów gadżetów: zabawek, zegarów czy produktów spożywczych. Jego – czasem wręcz nieznośnie sympatyczny – wizerunek wszedł również na stałe do kanonu mody i to nie tylko dziecięcej.

Punisher

Punisher, wł. Frank Castle, Mściwój

Urodzony w Queens, był żołnierz piechoty morskiej, weteran walk w Wietnamie, kilkakrotnie odznaczony. Dezertuje, gdy żona i dzieci giną w strzelaninie podczas pikniku w Central Parku. Od tamtej pory, ubrany w kostium z białą czaszką na pierśsiach, objuczony kilogramami broni i amunicji rozprawia się na własną rękę ze światem przestępczym. Jego bezwzględność i okrucieństwo nie pozwalają na zacieśnienie sojuszu z innym strażnikiem porządku – Spidermanem, w którego rysowanych przygodach zresztą zadebiutował. Niewątpliwym zaskoczeniem jest fakt, że Punisher nie posiada żadnych nadprzyrodzonych mocy – zwyczajnie lubi stłuc.





Catwoman, wł. Selina Kyle, Baba Kot

Mam nadzieję, że zaliczacie się do tego pokolenia, które (jeśli już dotyka go jakaś dewiacja) widząc to hasło natychmiast rozmarzy się raczej o Michelle Pfeiffer niż o – z całym szacunkiem oczywiście – afroamerykańskiej „lalce” Halle Berry. W serii komiksowej osierocona Selina wyrasta na uzależnioną od adrenaliny ulicznicę i złodziejkę, która od czasu do czasu ulega urokowi innego nocnego marko – Batmana, a jego manipulacje sprawiają, że przypadkowo bierze nawet udział w „naprawie państwa”.

Na zdjęciu: Julie Newmar.



Marv Sin City

Marv, Marvin z Sin City, Ździchu (w wolnym tłumaczeniu) Wielki drab z zasadami (nie bije kobiet). Prosty i dosłownie czarno-biały, jak zresztą wszyscy bohaterowie komiksu Franka Millera: *Sin City*, którego pierwsza edycja pojawiła się w 1991 roku. Specyficzny, nawet jak na komiks, styl obrazków – charakteryzujący się przesadnymi kontrastami czerni i bieli, zanikającymi konturami i artystowską umownością – został doskonale wykorzystany w niedawno wyświetlanym filmie pod tym samym tytułem.



Batman

Batman, wł. Bruce Wayne, Pan Nietoperz

Zabudowania Gotham City nie bez powodu nawiązują do lekko już kubizującego art deco – postać Batmana powstała jeszcze przed II wojną światową na zamówienie wydawcy DC Comics, któremu mało było sukcesów, jakie dopiero co przyniósł fenomenalnie zyskowy Superman. W pomysł Boba Kane'a dostrzegano nawiązania do: Zorro, współczesnych horrorów (np. *The Bat*, 1926), a nawet postaci Sherlocka Holmesa. Z początku mroczny i ponury Batman zyskał później moralny rys psychologicznej traumy z dzieciństwa, by wreszcie stać się „bogiem zemsty” i *superhero* czyli klasycznym obrońcą ludzkości. Wśród znakomych czarnych charakterów tej serii szczególną uwagę ze względu na motto tego numeru zwrócimy na Dwie Twarze (*Two Face*), wizualnie pogmatwanego faceta, obywającego się bynajmniej bez dylematów etycznych. W związku z cenzurą obyczajową, której widmo zawisło nad Gotham za sprawą Kaczynski Bros. & Co., nie będziemy zgłębiać tematu nieletniego Robina – tzw. partnera Batmana...

Garfield

No dobrze, wiadomo, że Garfield bywa czasem jaskrawo rudy, ale sławę przyniósł mu krótkie komiksowe historyjki właśnie w wersji czarno-białej. Wyśmienicie cyniczny kocur został wymyślony przez Jima Davisa w roku 1978. Trójobrazkowe paski znajdziemy dziś na stronach ponad 2500 gazet, a łączny nakład książek wydawanych na świecie osiągnął ok. 130 mln egzemplarzy. Ku ogólnemu przerażeniu stwierdzamy, że przyczyną jego popularności są po prostu typowo ludzkie cechy: lenistwo, obżarstwo, celebrowanie złych nawyków i szczerą nienawiść wobec poniedziałków.



Garfield

